

Lech Krzyżanowski

[Redakcja "Ochrony Zabytków"]

Ochrona Zabytków 53/1 (208), 114

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dr Lech Krzyżanowski
Warszawa, 14 XII 1999 r.

Redakcja „Ochrony Zabytków”

Profesor Stanisław Stawicki w dyskusyjnej nocy *Tumskie refleksje* („Ochrona Zabytków” 1999, nr 2, s. 183) zarzucił memu sprawozdaniu *Dyskusja o konserwacji malowideł ściennych* („Ochrona Zabytków” 1968, nr 3, s. 67–77) „staranne pominięcie” cytowanego w dyskusji zapisu z dziennika prac konserwatorskich w 1952 r. oraz „innych dyskutowanych sercem i troską autentycznych relacji”.

Wezwany po 31 latach do wyjaśnienia, informuję:

1. Obszerna relacja z 1968 r. dotyczyła krajowej dyskusji członków Sekcji Konserwacji ZPAP, po terenowym objeździe kilkunastu malowideł ściennych. Drugi punkt programu postawił problem: „czy i w jakim stopniu uzyskano trwałość i skuteczność zastosowanych metod i środków”.

2. W swym tekście zacytowałem między innymi wypowiedzi Bohdana Marconiego, Józefa Dutkiewicza, Jerzego Wolskiego, którzy ocenili nietrafne zabiegi konserwatorskie w Tumie. Na s. 70 swego tekstu polemizowałem z kie-

rownikiem prac tumskich, broniąc prawa także do krytyki decyzji technologicznych.

3. Pierwszy wniosek z dyskusji Sekcji Konserwatorskiej, który sformułowałem na 76 stronie mej relacji brzmi: „Rozpoczynanie konserwacji zabytków ruchomych w obiekcie, którego architektura nie jest doprowadzona do porządku, jest niecelowe, a nawet szkodliwe. Jeżeli istnieje pilna potrzeba — należy przeprowadzić doraźne zabezpieczenia”.

Będę zobligowany za publikację listu.

Z wyrazami szacunku,
Lech Krzyżanowski

Warszawa, styczeń 2000 r.

W odpowiedzi na list Pana dra Lecha Krzyżanowskiego

Z prawdziwą satysfakcją wspominam przyjazną i owocną współpracę Sekcji Konserwacji ZPAP (reprezentowaną przez moją skromną osobę) oraz Ośrodka Dokumentacji Zabytków (reprezentowanego przez Pana dra Lecha Krzyżanowskiego) związaną z organizacją Objazdu Konserwatorskiego zakończonego dyskusją w dniach 10–12 maja 1968 r. Celem tego objazdu było zapoznanie się ze stanem zachowania dwunastu obiektów malarstwa ściennego, które uprzednio zostały poddane zabiegom konserwatorskim. Ponad trzydziestoletni okres dzielący nas od tej pory nie powinien być jednak powodem do wyjaśnienia, które niczego nie wyjaśnia ani do informowania, które właściwie o niczym nowym nie informuje.

We wstępie do wydanego drukiem katalogu konserwowanych zabytków (*Program Objazdu Konserwatorskiego...*, Warszawa 1968, s. 4) Pan dr L. Krzyżanowski napisał m.in.: „powinna się znaleźć jednoznaczna odpowiedź — czy i w jakim stopniu autentyczna materia zabytku została utrwalona” oraz, że „objazd umożliwi sprawdzenie trwałości i skuteczności zastosowanych metod i środków” i „da on również okazję przekonać się (...) w jaki sposób służba konserwatorska potrafiła — poprzez właściwą opiekę — uszanować trud konserwatorów i środkiłożone na zabiegi konserwatorskie”.

Cel objazdu został przyjęty z aprobatą — *consensu omnium!* Dlatego też w przygotowanym przeze mnie wprowadzeniu do dyskusji (niezależnie od wystąpienia doc. K. Dąbrowskiego) w imie-

niu członków Sekcji Konserwacji jeszcze raz z naciskiem podkreśliłem dwa aspekty: „konserwację (manualną) zabytków i opiekę nad zabytkami”. Tę ostatnią rozumianą „jako stworzenie odpowiednich warunków, w których znajduje się obiekt zabytkowy, oraz stałą kontrolę stanu tego obiektu”.

W swoim sprawozdaniu (*Dyskusja...*, „Ochrona Zabytków” 1968, nr 3) Pan dr L. Krzyżanowski względnął co prawda ten drugi aspekt (jw., s. 76), cytując zresztą odnośny fragment w swoim liście, ale bynajmniej nie wskazał w sposób jednoznaczny adresata (adresatów), czyli winnych tego stanu rzeczy, którymi była ówczesna służba konserwatorska (Ministerstwo Kultury i Sztuki — biorąc ogólnie, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Wojewódzki Konserwator Zabytków, Pracownie Konserwacji Zabytków i in).